

**Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2004 r., sygn. akt:
SDI 16/04**

Teza: Postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego i tylko szczególne względy, które w przedmiotowej sprawie nie występowały, mogą uzasadniać zawieszenie postępowania dyscyplinarnego do czasu zakończenia postępowania karnego.

„[...] Nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, wnoszony jest od wyroku sądu odwoławczego. Tymczasem porównanie zarzutów kasacyjnych z treścią odwołania prowadzi do wniosku, że kasacja w bardzo dużym stopniu stanowi powielenie odwołania. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez Sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim, jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu odwoławczemu Sądu dyscyplinarnego. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny spełnił wymogi, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie sądu odwoławczego, określone w art. 457 § 3 k.p.k., który to przepis ma zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych. Sąd odwoławczy wskazał, czym kierował się wydając orzeczenie utrzymujące w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji, umotywowował swój stosunek do zarzutów i wniosków odwołania, nie pomijając żadnego z zarzutów podniesionych przez obwinioną.

Odnosząc się do zarzutów, podniesionych w skardze kasacyjnej, stwierdzić należy, że:

1)

postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego i tylko szczególne względy, które w przedmiotowej sprawie nie występowały, mogą uzasadniać zawieszenie postępowania dyscyplinarnego do czasu zakończenia postępowania karnego;

2)

zarzuty opisane w pkt 2 i 3 kasacji zmierzają wprost do zakwestionowania ustaleń faktycznych - co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne;

3) (...)

4)

przesłuchanie świadka Karla E. przed sądem pierwszej instancji istotnie nastąpiło z naruszeniem zasad określonych w art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k., jednakże uchybienie to nie miało wpływu na treść merytorycznego rozstrzygnięcia, bowiem za podstawę ustaleń faktycznych

w tym zakresie sąd pierwszej instancji przyjął przede wszystkim zeznania świadka Jana S. [...].”